

Marek Golemski

Ślady chwarszczańskiego skryptorium templariuszy

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 15, 53-60

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marek Golemski
Gdańsk

Ślady chwarszczańskiego skryptorium templariuszy

Komandorią templariuszy w Chwarszczanach zajmował się ostatnio Edward Rymar¹. Z innych niedawnych prac odnotować należy artykuł Piotra Hope poświęcony dziejom templariuszy na zaodrzańskim obszarze diecezji lubuskiej². Stan badań nad dziejami templariuszy w Polsce prezentuje kilkanaście artykułów; dość dobrą orientację w tym względzie umożliwiał przywołany już artykuł Edwarda Rymara. Także dzięki ustaleniom tego badacza dzieje i organizacja terytorialna komandorii templariuszy w Chwarszczanach kryją coraz mniej tajemnic³.

Stan badań nad komandorią chwarszczańską upoważnia jednak do pytań głębszych, koncentrujących się nad życiem wewnętrznym komandorii, zwłaszcza iż istniejący materiał źródłowy upoważnia do zadawania takich pytań. W szczególności trzeba zbadać – o tyle, o ile materiał źródłowy na to pozwala – jaka była organizacja wewnętrzna komandorii w różnych okresach jej istnienia; innymi słowy, trzeba zapytać, z jakimi wyspecjalizowanymi agendami działającymi wewnątrz komandorii, hipotetycznie, mielibyśmy do czynienia. Materiał źródłowy upoważnia do postawienia hipotezy o działalności, jako jednej z agend komandorii w Chwarszczanach, skryptorium (kancelarii?) zajmującego się wytwarzaniem dokumentów dotyczących spraw komandorii oraz zakonu templariuszy. Swoiście „stołeczna” ranga Chwarszczan⁴ oraz fakt, że do konwentu chwarszczańskiego należeli niekiedy zakonnicy rycerze, którzy poprzednio, w życiu świeckim byli wysokimi dostojnikami⁵, uzasadniałyby przyjęcie takiej hipotezy. Istnieją również przesłanki pośrednie uzasadniające hipotezę mówiącą o chwarszczańskim skryptorium. Początki chwarszczańskiej komandorii przypadają na lata, gdy w Polsce rozkwita działalność skryptoriów klasztornych⁶. Wiadomo, że „każdy dobrze urządzonego klasztor na

1 Edward Rymar uporządkował stan badań w kwestii początków komandorii chwarszczańskiej i jej dalszych losów; tenże, *Komandoria chwarszczańska templariuszy i joannitów (1232–1540)*, Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny (dalej: NRHA) 2002 nr 9.

2 Piotr Hope, *Curia militiae In Liceniz. Z dziejów templariuszy na zaodrzańskim obszarze diecezji lubuskiej*. Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny. Rocznik II/III (1994–1995).

3 Edward Rymar, *Powstanie i stan posiadania pomorskich komend templariuszy w Chwarszczanach i Myśliborzu w XIII wieku*, Przegląd Zachodniopomorski, R. 31 (1987), z. 2.

4 Chwarszczany były główną siedzibą templariuszy na przedodrzańskim obszarze diecezji lubuskiej. Zob. Anzelm Weiss, *Organizacja diecezji lubuskiej w średniowieczu*. w: *Studia kościelno-historyczne*, t. 1, Lublin 1977, s. 210–211; ponadto Chwarszczany były rezydencją preceptora templariuszy *per Poloniam, Sclaviam, Novam teram*; zob. *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, Poznań 1877, t. 2, nr 679, s. 57.

5 Margrabia brandenburski Otto VI wstąpił do konwentu chwarszczańskiego 27 X 1286 roku, zob. Edward Rymar, *Władcy Brandenburgii na dzisiejszych ziemiach polskich, zwłaszcza w Nowej Marchii i na Pomorzu w latach 1200–1319 (itinerarium)*, Rocznik Słupski 1988–1989, Słupsk 1991, s. 36.

6 Andrzej Wakowski, *Skryptoria cystersów filiacji portyjskiej na Śląsku do końca XIII wieku*. Zielona Góra – Wrocław 1996, s. 6.

zachodzie posiadał własną skryptorię⁷. Templariusze, którzy byli zakonem dobrze zorganizowanym, zapewne nie odbiegali od tej reguły.

Z literatury wiadomo, że w każdej jednostce terytorialnej zakonu był zwyczaj prowadzenia **kartulariuszy**, czyli swoistych metryk albo ksiąg wpisów, gdzie odnotowywano akty donacji, zakupów, wymiany, itp. dokumenty⁸. Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że kartulariusz taki istnieć musiał także w Chwarszczanach. Wskazuje to pośrednio na możliwość istnienia chwarszczańskiego skryptorium jako wyspecjalizowanej agendy gromadzącej dokumenty dotyczące komandorii i zajmującej się spisywaniem dokumentów wynikających z jej bieżącej działalności. Czy wyczerpuje to wstępną charakterystykę działalności hipotetycznego skryptorium chwarszczańskich templariuszy, okaże się po bliższym zbadaniu problemu. W każdym razie wzmianka w dokumencie biskupa lubuskiego Henryka I, sporządzonego dla templariuszy chwarszczańskich, że sporządzony został „*ad petitionem venerabilis fratris Gevehardi magistri domorum militie Templi*”⁹ wyraźnie wskazuje na istnienie jakiegoś ośrodka pisarskiego templariuszy, skoro bowiem była suplika, to musiało być miejsce, w którym ją sporządzono. Przez skryptorium rozumie się powszechnie grupę zakonników pracujących wspólnie, pod kierownictwem swojego mistrza¹⁰. Wydaje się jednak, że bywały skryptoria jednoosobowe, które pracowały, kierując się wskazówkami zawartymi w formularzach.

Dokumenty chwarszczańskich templariuszy były do końca XVIII wieku przechowywane w archiwum joannitów w Słońsku, a następnie trafiły do archiwum kostrzyńskiego¹¹. Z rekonstrukcji zasobów kostrzyńskiego archiwum przeprowadzonej przez Ericha Kittela można się dowiedzieć, że nie wszystkie dokumenty dotyczące templariuszy dochowały się do naszych czasów¹². Ogranicza to materiał naszych badań do dokumentów wydanych drukiem¹³ i nielicznych oryginałów, które znajdują się w zbiorach archiwum w Poczdamie¹⁴. Właśnie w formułach tych dokumentów poszukamy śladów chwarszczańskiego skryptorium templariuszy; będziemy poszukiwali śladów formularza, którym posługiwano się w skryptorium. Formularz był to wzorzec, na którego podstawie – w naszym przypadku – redagowano dokumenty. W średniowieczu spisywano dokumenty według pewnych zasad. Nie było tutaj miejsca dla improwizacji, podobnie jak dzisiaj. Akt prawny musiał zawierać pewne formuły, które wpływały na jego ważność¹⁵. Które formuły wpływały na wiarygodność dokumentu, dokładnie nie wiadomo, zapewne stosowanie niektórych z nich wynikało z mentalności ludzi epoki średniowiecza. Aby ułatwić czytelnikowi śledzenie dalszych wywodów, dokonamy skrótowej prezentacji no-

7 Władysław S e m k o w i c z, *Paleografia łacińska*, Kraków 2002, s. 69.

8 Georges B a r d n o v e, *Życie codzienne zakonu Templariuszy*, Poznań 1998, s. 10.

9 UuR, nr 28.

10 A. W a ł k ó w s k i, dz. cyt., s. 406.

11 Erich K i t t e l, *Der Kuestriner Urkundenfonds und seine Verluste*, Forschungen zu der brandenburgischen und preussischen Geschichte 42, 1929, Bd. 2

12 Dz. cyt. s. 225-227.

13 Najpełniejszy zbiór dokumentów templariuszy i dotyczących templariuszy z obszaru biskupstwa kamieńskiego i gnieźnieńskiej prowincji kościelnej opublikował Winfried Irgang na podstawie pracy Helmuta Luepkego, *Urkunden und Regestem des Templerordens im Bereich des Bistums Cammin und der Kirchenprovinz Gnesen (Nach vorlage von Helmut Luepke neu bearbeitet von Winfried Irgang)* (dalej: UuR), Koeln – Wien 1987

14 Landeshaupt Archiv Potsdam, Pr. Br. Rep. 9 A 31.

15 Podstawowe pojęcia z zakresu dyplomatyki, czyli nauki o dokumencie, podaje m.in. praca Józefa S z y m a Ń s k i e g o *Nauki pomocnicze historii*. Praca ta była wielokrotnie wydawana, po raz pierwszy w 1971 roku w Warszawie.

menklatury dyplomatycznej, niepełnej – rzecz jasna – bo nie taki jest cel artykułu. Chcemy tylko zaznaczyć, na jakie formuły będziemy zwracali uwagę.

Każdy dokument wystawiony do XIV wieku przeważnie rozpoczynał się od **inwokacji**. Inwokacja była wezwaniem imienia bożego. Dopuszczano tutaj różne warianty treści: od prostej inwokacji *In nomine Domini Amen* po bardziej kunsztowne formuły. Po inwokacji następowała **arenga**, czyli formuła uzasadniająca fakt wystawienia dokumentu. Najczęściej stosowano **arengi memoratywne**, których istotą była myśl o konieczności uwiecznienia danego zdarzenia (akcji prawnej) za pomocą pisma¹⁶. Po części prawnej, nazywanej **dyspozycją**, następowała **koroboracja**, czyli zapowiedź środków, przy pomocy których dokument uwierzytelniono (pieczęcie, podpisy) i datacja. Sądzimy, że właśnie w tych formułach należy szukać śladów skryptorium chwarszczańskie.

Na wstępie zajmiemy się kancelaryjną proveniencją dokumentów, które dały początek komandorii chwarszczańskie. Chcemy w taki sposób ustalić, według jakich zasad zostały one sporządzone. Dalej, zadamy pytanie, czy te zasady znalazły swoją kontynuację w przypadku dokumentów, które sporządzone zostały w Chwarszczanach przez różnych wystawców. Świadczyłoby to o stałości zasad, zgodnie z którymi redagowano dokumenty w skryptoriach tego zakonu. Poza tym otwierałoby pole do badań porównawczych nad działalnością skryptoriów templariuszy w Polsce, zakładamy bowiem, że we wszystkich komandoriach tego zakonu istniejących w Polsce do końca XIII wieku musiały istnieć skryptoria o różnym poziomie organizacji albo przynajmniej w każdym konwencie musiał funkcjonować zakonnik, którego zadaniem było sporządzanie dokumentów i prowadzenie kartulariusza.

W przypadku komandorii templariuszy w Chwarszczanach weźmiemy pod uwagę dokumenty, które sporządzone zostały w tej miejscowości do końca XIII wieku. Na ich podstawie ustalimy, według jakich zasad je zredagowano. Zamierzamy ustalić ich znamiona kancelaryjności, przez co w literaturze rozumiano znamiona wspólne danej kancelarii lub osobie¹⁷ (pisarza). Wiedza ta byłaby równocześnie wiedzą o zasadach obowiązujących przy sporządzaniu dokumentów w chwarszczańskim skryptorium. W dalszej kolejności odpowiemy na pytanie, czy w Chwarszczanach sporządzano dokumenty wyłącznie na potrzeby tamtejszej komandorii, czy także innych instytucji lub osób.

1. Problem dyktatu i pisma dokumentów „fundacyjnych” chwarszczańskie komandorii

Początek chwarszczańskie komandorii łączy się z nadaniem 1000 łanów na rzecz zakonu. Donację przypisuje się Władysławowi Odonicowi, przy czym stosowny dokument nie zachował się do naszych czasów¹⁸. Zachował się natomiast dokument biskupa lubuskiego Wawrzyńca z 1232 roku przekazujący templariuszom w zamian za daninę w zbożu dziesięciny z 1000 łanów *in confinio Cozsterine apud fluvium Mizle in episcopatu Lubucensi*¹⁹. Te 1000 łanów to było terytorium przyszej komandorii w Chwarszcza-

16 Tadeusz Nowakowski, *Idee areng dokumentów książąt polskich*, Bydgoszcz 2000, s. 33.

17 Stanisław Kętrzyński, *Zarys nauki o dokumencie polskim wieków średnich*, Warszawa 1934, t. 1, s. 66.

18 Józef Spors, *Początki i stan posiadania templariuszy w ziemi kostrzyńskiej w latach 1232–1261*, Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza, t. XVI, z. 2 (32), 1987.

19 UuR, nr 8, s. 14.

nach. Dokument biskupa lubuskiego zachował się w oryginale²⁰, a zatem wypadnie go krótko scharakteryzować. Dokument był badany przez Karola Maleczyńskiego²¹. Badacz dostrzegł podobieństwo jego dyktatu, to jest zbioru formuł tworzących dokument, do dyktatu dokumentów Władysława Odonica z 1232 roku dla tego samego odbiorcy²². To poważna poszlaka. Opinię o podobieństwie dyktatu dokumentów oparł Maleczyński na tezie o występowaniu w nich tej samej inwokacji. Argument ten ma jednak słabą moc dowodową. Pewniejszego dowodu dostarcza dokładniejsze zbadanie dyktatu jeszcze jednego dokumentu biskupa lubuskiego Wawrzyńca, chronologicznie wcześniejszego, pochodzącego z 1229 roku dla tego samego odbiorcy, ale zachowanego jedynie w odpisie²³ i dwóch dokumentów księcia Władysława Odonica²⁴ oraz dwóch dokumentów księcia zachodniopomorskiego Barnima I²⁵. We wszystkich występują podobne pod względem stylizacji formułki określające religijne motywy nadania. Dokumenty różnią się tym, że w dokumencie Władysława Odonica formułka występuje w protokole wstępnym, w dokumencie biskupa jest ona podzielona na dwa fragmenty, z których pierwszy znajduje się w protokole wstępnym, natomiast drugi w zakończeniu dyspozycji, natomiast w dokumentach Barnima I poprzedza ona dyspozycję. W dokumencie biskupa lubuskiego inwokacja i formułka brzmi: *In subsidium terre sancta Iherosolimitane* oraz *insuper salutem animarum mee videlicet et predecessorum succesorumque ert concanonicorum meorum*. W dokumentach Odonica formułka ma podobne brzmienie: *pro salute scilicet mea parentumque meorum et in subsidium terre sancte Iherosolimitane*²⁶; i w drugim przypadku: *in remedium peccatorum nostrorum parentumque nostrorum in subsidium scilicet Iherosolimitane terre*²⁷. W dokumentach Barnima I: *in subsidium terre sancte*²⁸. Może to wykorzystanie tych samych *loci communes*? Ale może wynikało to z udziału odbiorców (templariuszy) w ich powstawaniu. Formułki motywacyjne o takim brzmieniu pojawiały się na tyle często, że można mówić o przyjętych regułach ich stosowania praktykowanych w skryptoriach tego zakonu.

Dokumenty księcia Władysława Odonica nie zawierają arengi. W dokumencie biskupa lubuskiego formułka ta występuje. Problemem wymagającym wyjaśnienia jest datacja dokumentów biskupa lubuskiego. Daty w obydwu dokumentach, jak już wcześniej podano, zawierają określenie *anno gratie*, datę roczną oraz wskazanie indykcji. Taką samą strukturę datacji posiada dokument wystawiony przez biskupa wrocławskiego Wawrzyńca dla templariuszy w roku 1227, występuje w niej określenie *anno gratie* oraz data roczna i indykcja²⁹. We wszystkich trzech dokumentach datacje są skonstruowane w taki sam sposób. Wskazuje to także na udział odbiorców w ich zredagowaniu. Zanim wniosek taki ostatecznie zostanie przyjęty, warto rozważyć inne problemy związane z datacją dokumentów biskupa Wawrzyńca lubuskiego.

20 Landeshaupt Archiv Potsdam, Pr. Br. Rep. 9 A 31, Templer nr 1.

21 K. M a l e c z y ń s k i, *Studia nad dyplomami i kancelariami Odonica i Laskonogiego 1202–1239*, Lwów 1928, s. 105–106.

22 K. M a l e c z y ń s k i, dz. cyt., s. 105–105, z powołaniem się na dokumenty opublikowane w: *Kodeksie dyplomatycznym Wielkopolski*, tom I, Poznań 1877, nr 141, 142.

23 UuR, nr 4, s. 11.

24 UuR, nr 6 i 7, s. 12–13.

25 UuR, nr 12, s. 17.

26 KDWP I, nr 141.

27 KDWP I, nr 142.

28 UuR, nr 15.

29 UuR, nr 3.

Indykacja w obu dokumentach została ustalona poprawnie (1229 + 3/ 15 daje indykację drugą; 1232+3/15 daje indykację piątą). Wiadomo, że kancelaria templariuszy stosowała w dacie styl noworoczny³⁰, natomiast w Polsce powszechnie stosowany był styl bożonarodzeniowy³¹.

Osobnym problemem jest arena występująca w dokumentach biskupa lubuskiego. Mamy do czynienia z sytuacją polegającą na dwukrotnym użyciu tej samej formuły: *Quoniam res temporaliter geste ne labantur cum tempore cum tempore, litteris commendate et sigillis roborate habent immobile firmamentum*. Jest to arena memoracyjna, jej wymowa ideowa jest jednoznaczna i odnosi się do uznania przemijalności rzeczy doczesnych, o ile nie zostaną utrwalone przy pomocy dokumentu pisanego, opatrzonego pieczęcią.

Analiza naszej arengi doprowadziła T. Nowakowskiego³² do wniosku, iż wywodzi się ona ze zmienionej przez amplifikację formuły, użytej w dokumencie Henryka Brodatego w roku 1201, wystawionym dla klasztoru w Lubiążu: *Rebus temporaliter gestis littere sigillo roborate prestant immobile firmamentum*³³. Dokument Henryka Brodatego zaliczony został do dokumentów o proveniencji lubiąskiej³⁴, co pozwoliłoby domyślać się cysterskiego pochodzenia omawianej arengi. Wydaje się jednak, że formuła ta wykorzystywana była jako *loci communes*.

Osobnych argumentów dostarcza analiza pisma dokumentów wystawionych dla templariuszy. Dokument wystawiony przez biskupa Wawrzyńca (wrocławskiego) dla templariuszy z Oleśnicy Małej w 1227 roku³⁵ spisany został przez odbiorcę³⁶, chociaż zaliczony został do dokumentów zredagowanych w kancelarii katedry wrocławskiej³⁷. To dowodzi wpływu odbiorców na jego kształt. W zachowanej wersji dokumentu biskupa lubuskiego z 1232 roku inwokacja została spisana pismem kratowym. Pismo tego dokumentu porównał K. Maleczyński z pismem dokumentu Władysława Odonicza dla templariuszy³⁸. Przyjął on istnienie między nimi silnych analogii³⁹. Zebrane przez K. Maleczyńskiego argumenty jednoznacznie wskazują na spisanie dokumentu biskupa lubuskiego z 1232 roku przez odbiorcę.

Także dokument Władysława Odonica z 1232 roku⁴⁰ zawiera inwokację spisaną pismem kratowym *In nomine patris et filii et spiritus sancti amen*. Przypomnijmy, że dokument ten zawiera formułę określającą religijne motywy nadania: *In subsidium terre sancte Iherosolimitane*.

Zebrane uwagi dotyczące dyktatu i pisma dokumentów stanowiących prawną podstawę dla komandorii chwarszczańskie wskazują jednoznacznie, że sporządzone one zostały przez odbiorcę, czyli przez templariuszy. W grupie zakonników, którzy osiedli w Chwarszczanach i zorganizowali tamtejszą komandorię, musiał być pisarz, który przywiózł ze sobą formularz, który był wykorzystywany przez cały XIII wiek. Ale nie uprze-

30 E. R y m a r, *Datacja układu templariuszy z margrabiami brandenburskimi w sprawie komandorii chwarszczańskie i myśliborskiej*(3II 1262), NRHA 2001 nr 8, s. 312.

31 J. S z y m a ń s k i, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2002, s. 253.

32 T. N o w a k o w s k i, *Idee areng*, s. 90.

33 Tamże, s. 90.

34 A. W a ł k ó w s k i, *Skryptoria cystersów*, s. 125.

35 UuR, nr 3, s. 10.

36 R. Ż e r e l i k, *Kancelaria biskupów wrocławskich do 1301 roku*, Wrocław 1991, s. 94.

37 Tamże, s. 67.

38 K. M a l e c z y ń s k i, dz. cyt., s. 106.

39 Tamże, s. 129-130, gdzie podano argumenty na rzecz tej opinii.

40 UuR, nr 6.

dzajmy faktów. Teraz zbadamy, według jakich zasad redagowano dokumenty w chwarszczańskim skryptorium.

2. Zasady *ars dictaminis* w chwarszczańskim skryptorium

Dokumenty biskupa lubuskiego Henryka I zostały zredagowane i spisane w kancelarii biskupstwa lubuskiego, która za rządów tego hierarchy osiągnęła pełną samodzielność. Również dokument który wystawił we Wrocławiu w 1244 roku komes Mroczo i jego brat Gerlach z rodu Pogorzeliów, proboszcz katedry lubuskiej, zdradza pewne cechy kancelarii biskupów lubuskich. Istnieje jednak jeden wyjątek. W dokumencie z 1244 roku, w którym biskup lubuski Henryk I układał się z templariuszami co do dziesięcin i w sprawie ufundowania przez zakon kanonikatu w katedrze lubuskiej⁴¹, znalazły się słowa: *Igitur Pio moti affectu circa Lubucensem ecclesiam....* Aby udowodnić, jakie znaczenie ma przytoczona fraza dla tematu naszych rozważań trzeba zająć się dokumentem margrabiów brandenburskich Ottona V i Ottona VI, wystawionym w Chwarszczanach 27 października 1286 roku. Otóż dokument zawiera frazę:

*Quod moti affectu sincerissimo, quem habemus ad ordine sancte domus milicie Templi Ierosolimitani et da fratres in eodem ordine domino famulantes*⁴².

To jest przesłanka pozwalająca mówić o wpływie chwarszczańskie skryptorium na dyktat obydwu dokumentów.

Niejednoznacznie przedstawia się sprawa dokumentu księcia Bolesława z 11 lutego 1259 roku, w którym potwierdza on templariuszom nadanie Władysława Odonica, który ofiarował im niegdyś wieś Kościerzynę⁴³ (chodzi chyba o Kostrzyn) z okolicznymi jeziorami. Dyktat dokumentu uznany został za „obcy” przez Kazimierza Jasińskiego⁴⁴, co mogłoby sugerować, że nosi on w sobie ślady skryptorium templariuszy. Także dokumentu preceptora Bernarda von Ebersteina wystawionego 13 XI 1291 w Poznaniu⁴⁵ M. Bielińska nie wykazuje w swojej pracy poświęconej dokumentom i kancelariom wielkopolskim, co może znaczyć, że nie był zredagowany w kancelarii biskupiej⁴⁶.

Oczywiste ślady chwarszczańskie skryptorium noszą dokumenty sporządzone w nim na rzecz innych wystawców; dowodzi to, że działalność skryptorium nie ograniczała się do sporządzania dokumentów tylko na użytek komandorii. Spełniało ono także funkcje szersze, usługowe.

Margrabiowie brandenburscy Otto V i Otto VI sporządzili 27 X 1286 roku dokument donacyjny, na mocy którego przekazali templariuszom Sulęcín wraz z innymi miejscowościami⁴⁷. Margrabia Otto VI wstąpił wtedy do klasztoru templariuszy w Chwarszczanach⁴⁸. Dokument zawiera inwokację *In nomine sancte et individue trinitatis amen* oraz arenę memoratywną *Ut ea, que aguntur in tempore, non simul cum tempore elabantur, quia hominum memoria fragilis est, necesse est, quod ea, que perpetuum re-*

41 UuR nr 26.

42 UuR nr 63.

43 Tak odczytała tę nazwę M. Bielińska, dz. cyt., s. 275.

44 Tamże, s. 276.

45 UuR, nr 70.

46 M. Bielińska, dz. cyt.

47 UuR nr 63.

48 E. Rymar, *Władcy Brandenburgii na dzisiejszych ziemiach polskich*, dz. cyt.

quirunt memoriam, scriptis autenticis et testium inscriptione ydoneorum robur accipiant perpetue firmitatis. W arendze jest mowa o piśmie autentycznym, co stanowi poszlakę, na podstawie której można mówić o stabilizacji sytuacji prawnej dokumentu jako środka dowodowego. Z formuł, na które chcemy zwrócić uwagę, występuje jeszcze koroboracja, która odsyła do podpisu i pieczęci jako środka uwierzytelnienia dokumentu: *presentem paginam inde scribi fecimus et de certa nostra consciencia iussimus roborari nostrorum sigillorum appensione, testibus, qui presentes aderant, infrascriptis.* Po koroboracji następuje lista świadków. I datacja *Datum In Quartzano Anno domini MCCLXXXVI, VI kalendas novembris.*

Można z dużą dozą pewności powiedzieć, że dokument został spisany przez templariusza i do jego spisania wykorzystano formularz przechowywany w skryptorium.

Z usług skryptorium chwarszczańskiego korzystał margrabia brandenburski Albrecht III 23 IV 1295 roku, kiedy to wystawił dokument zatwierdzający granice komturii chwarszczańskiej⁴⁹. Dokument zawiera inwokację: *In nomine sancte et individue trinitatis amen* i arengę memoratywną *Quoniam per varietatem temporum statute variantur humana, ad cautelam providenciosem ac tuciosem inventum est, ut res geste litteris racionabiliter perhennentur, ut ea nullis vcalumpnia mutet in posterum et infringat. Religionis vestre promeretur honestas, ut in his, que vestrum profectum respiciunt, sit vobis largitatis nostre magnificentia semper favorabilis et benigna.* Koroboracja dokumentu odsyła do podpisu i pieczęci jako środków jego uwierzytelnienia: *In cuius rei evidenciam hanc litteram conscribe super his iussimus nostril sigilli munimine communitam.* Po koroboracji następuje testacja, czyli lista świadków i datacja *Datum Quarzanis anno domini MoCCoLXXXV, in die beati Georgii martyris.*

Margrabia brandenburski Albrecht III wystawił w Chwarszczanach 27 maja 1295 roku dokument dla klasztoru cysterek w Pelczycach⁵⁰. Zawiera on następujące formuły: inwokację *In nomine sancte et Individue trinitatis amen*, intytulację, po której następuje arenga memoratywna *Iniuitatur memoire frequenter oblivio et longinquitate temporis res clara obumbratur*, a po niej formułka określająca motywy, jakimi kierował się donator *Sciant ergo presentes et posteri, quo ob salutem anime nostre nostrorumque predecessorum ac progenitoru damus ac donamus mere ac libere....* Po dyspozycji następuje stereotypowa koroboracja *ipsius dedimus presentes nostri sigilli munimine roboratas*, po której testacja i datacja *Data et acta sunt hec Quartsanis Anno ab incarnatione domini MoCCoLXXXVo, feria sexta in diebus pentacostes...* Podobny dyktat charakteryzuje dokument tego samego wystawcy, w którym poświadczył on ugodę pomiędzy proboszczem i plebanem w Landsbergu, swoim kapelanem Hermanem, a rajcami miasta Lansberg. Dokument został spisany w Chwarszczanach 2 lutego 1297 roku⁵¹. Jego dyktat zawiera inwokację *In nomine sancte et Individue Trinitatis Amen*, po czym następuje arenga memoratywna *Cum Rerum gestarum certissima representation sit scriptura, que de verborum serie redactorum in operam, nichil minuit neque mutat, sapentum decrevit Industria, ut ea que agentur debite, ne labantur a memoria, litterarum serie, et fidelium testimonio roborentur.* Dokument zawiera koroborację *In Cuius Rei testimonium singulare, presentes inde confectas, sigillo nostro Jussimus roborari*, po której następuje datacja *Actum Quartzan, anno domini MoCCoXCo VIIo, die purificationis.*

49 UuR, nr 74.

50 Dokument opublikowano w: *Forschungen zu der Brandenburgischen und Preusischen Geschichte*, Bd 25, 1931, s. 14.

51 Dokument opublikowano w: *Schriften des Vereins fuer Geschichte der Neumark*, Heft VIII, 1899, s. 48.

Jest niewątpliwe, że działalność chwarszczańskiego skryptorium „wykraczała poza mury komandorii”. Było ono typową instytucją kultury działającą w XIII wieku. Kim byli jego pracownicy? „Byli niewątpliwie członkami zakonu, co stanowiło do XIII wieku regułę o charakterze ogólnoeuropejskim, od której konkretyzacji odeszli jedynie dominikanie”⁵². Templariusze byli zakonem rycerskim, w związku z tym praca w skryptorium należała chyba do kapłanów – templariuszy pełniących funkcję kapelanów. Nie znamy personelu chwarszczańskiego skryptorium, możemy się jedynie domyślać, że *Heinricus sacerdos et frater Templi*⁵³, który występuje w testacji dokumentu biskupa lubuskiego Henryka I, mógł mieć coś wspólnego z pracą w tym skryptorium.

3. Rekonstrukcja formularza stosowanego w chwarszczańskim skryptorium

Możemy już pokusić się o rekonstrukcję formularza stosowanego w naszym skryptorium. Formularz przewidywał tylko jedną inwokację *In nomine sancte et individue Trinitatis*, którą konsekwentnie stosowano przez całe XIII stulecie. Każdy dokument sporządzony w Chwarszczanach zawierał arenę memoratywną; wynikało z tego, że templariusze dobrze rozumieli znaczenie dokumentu pisanego w zakresie regulowania stosunków prawnych. Niektóre dokumenty były opatrywane formułką wyjaśniającą motywy dokonywanych czynności prawnych, przeważnie zaczynała się ona od incipitu *In subsidium Terre Sancte*, zdarzały się też formuły informujące o intencjach donatora lub templariuszy, jeżeli obydwie strony działały *moti affectu*. Koroboracja stylizowana była rozmaicie i odsyłała do podpisów i pieczęci jako środków potwierdzających moc prawną dokumentu:

presentem paginam inde scribi fecimus et de certa nostra consciencia iussimus roborari nostrorum sigillorum appensione, testibus, qui presentes aderant, infrascriptis, albo:

In cuius rei evidenciam hanc litteram conscribe super his iussimus nostril sigilli munimine communitam albo: ipsius dedimus presentes nostri sigilli munimine roboratas, albo:

In Cuius Rei testimonium singulare, presentes inde confectas, sigillo nostro Iussimus roborari.

Stylizacja datacji wyglądała różnie, można mówić o pewnej dowolności w zakresie tej formuły. Jeden raz, w przypadku dokumentu wystawionego przez margrabiów Ottona V i Ottona VI w dniu 27 października 1286 roku datowano dokument z wykorzystaniem kalendarza rzymskiego. Pozostałe dokumenty miały datacje opartą na kalendarzu chrześcijańskim. Jeden raz datacja odsyłała do czasu czynności prawnej i zawierała w sobie słowo „Actum”: *Actum Quartzan, anno domini MoCCoXCo VIIo, die purificationis*. Pozostałe formuły odsyłały do czasu sporządzenia dokumentu (Datum).

Chwarszczańskie skryptorium istniało. Upewniają nas co do tego wyniki naszej analizy. Rzecz jasna, była ona niepełna, ale też skromne postawiła sobie zadanie. Była nim przede wszystkim ogólna charakterystyka panujących w nim tendencji. Wydaje się, że ten cel został osiągnięty. Problem wymaga jednak poświęcenia mu szerszego artykułu, ujmującego sprawę w perspektywie porównawczej.

52 A. W a ł k o w s k i, *Skryptoria cystersów filiacji portyjskiej na Śląsku do końca XIII wieku*. Zielona Góra – Wrocław 1996, s. 330.

53 UuR, nr 26.